WYDANIE PORANNE.

„GŁOS NARODU" wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień, rano.

PRENUMERATA wynosi W Krakowie: miesięcznie kor. 2, kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.
Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie niemieckiem: kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA SIĘ 50 hal. miesięcznie Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré.

CENA 4 hal.

Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu 1 z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer poranny 4 h., wieczorny 10 h. Listy pieniężne i przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji »Głosu Narodu«. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej.—Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. »Głos Narodu« Kraków. Telefon Nr. 190

Nr. 279 — Kraków, Wtoek dnia 10 Października 1905 r. — Rok XIII.

Wiec studentów w Warszawie.

Warszawska agencja tel. kor . nadesłałała obszerne sprawozdanie z sobotniego wiecu studentów uniwersytetu warszawskiego, które podajemy w streszczeniu.

Wiec rozpoczął się w gmachu uniwersytetu o godzinie 10-ej rano przy udziale około tysiąca studentów.

Większość studentów należących do korporacyi zajęła wrogie stanowisko względem organizatorów wiecu i była za pozbawieniem ich prawa głosowania. Nader burzliwe obrady trwały prawie 72 kor. do g. 3 bez żadnego rezultatu Po pół godz. przerwie studenci ponownie zgromadzili się na dziedzińcu uniwersyteckim i ropoczęli obrady.

Po godzinie 4-tej większością głosów przyjęli następującą uchwałę:

„Zebranie studentów uniwersytetu warszawskiego w d. 7 b. m. najsurowiej potępia fakt urządzenia wiecu przez samozwańcze grono studentów, którzy wiec wyjednali u rektora bez porozumienia się z organizacyami politycznemi.

W dalszej dyskusyi wyłoniły się dwa wnioski: 1) przedstawiciela „Spójni" o dalszym bojkocie uniwersytetu i 2) przedstawiciela studentów żydów ,który żądał rozstrzygnięcia przez głosowanie, czy zebranie należy uznać za wiec ogólnoakademicki. Ponieważ opozycya nie pozwoliła na przeprowadzenie wniosku pierszego, 420 studentów ,przeważnie członków korporacyi, opuściło miejsce obrad, oświadczywszy, że nie uznają zebrania za wiec.

Pozostali studeńci po uchwaleniu protestu rozeszli się o godzinie 8 m 15.

Przez cały czas zebrania przy wyjściu z uniwerstetu obyło się bez interwencyi policyi i władz uniwersyteckich, pomimo to, że tok obrad był bardzo burzliwy. We wszystkich przemówieniach bardzo wyraźnie zaznaczyło się dążenie do bezwarunkowego utrzymania strejku. Wiele głosów potępiało tych kolegów którzy podali prośby, bądź o przyjęcie do uniwersytetu, bądź o promowanie na wyższe kursa.

Sprawa Angelusa.

W poniedziałek rozpoczęła się rozprawa o godzinie 9 rano dalszem przesłuchaniem świadków. Wawrzyniec Jakus objaśnił na pytanie przewodniczącego, w jaki sposób odbywała się licytacja w zakładzie Angelusa. Dalszymi świadkami byli Molikiewicz i Ignacy Wąż, majster szewski ze Zwierzyńca. Pierwszy z nich zastawił nowe futro, a gdy w terminie go nie wykupił, posłał Węża na licytację, by ten przypilnował sprawę wykupna. Tymczasem nie ukazało się ono wcale na licytacji; mimo to świadek zapytał Angelusa o futro, a ten odpowiedział, że zostało sprzedane na licytacji nawet ze stratą 3 koron.

Następnie przewodniczący odczytał zeznania pani Heleny Kopf której Brachówna nie jednokrotnie proponowała kupno róznych kosztowności, nadmieniając, że są to przedmioty zastawione, których właściciele proszą o sprzedaż. Pani Kopf dała się skłonić do kupna kolczyków brylantowych za 960 kor. i łańcuszka złotego za 72 kor.

Świadek Bolesław Armatowicz, jubiler i kolega Limanoskiego ,zeznał w śledztwie, że Limanowski wyrażał się bardzo nie pochlebnie o Angelusie, nazywając go łajdakiem i złodziejem; wyraził się nawet o nim w ten sposób: „gdy się temu złodziejowi w twarz plunie, on powie że deszcz pada." W ogóle całą gospodarkę w zakładzie przedstawiał Limanowski przed świadkiem jako jedno „złodziejstwo".Limanowski obecnie kategorycznie zaprzecza, jakoby w ten sposób się wyrażał o Angelusie i pamięta jedynie ,że rozmowa prowadzoną była w handlu Wencla. Obwiniony żalił się wprawdzie przed świadkiem na stosunki panujące w zakładzie, jednakże nie w podobnych słowach; o Angelusie zaś powiedział tylko, że nie dość pilnował interesu.

Prokurator: Mojem zdaniem, Angelus aż nadto dobrze pilnował interesu. (Wesołość)

W dalszym ciągu przesłuchiwano jeszcze i odczytano zeznania kilku świadków, którzy zastawiwszy różne przedmioty w zakładzie Angelusa i nie mogąc ich wykupić ,ponieśli mniejsze lub znaczniejsze szkody.

Po godzinie 12 zarządził przewodniczący dłuższą pauzę ,poczem rozprawę podjęto na nowo.

Świadek pani Aniela Stylo zastawiła w roku 1902 kosztowności za 25 koron, a gdy po jakimś czasie posłała służącą z zapytaniem ,kiedy zastaw należy wykupić ,Angelus powiedział jej że jeszcze jest dosyć czasu. Udała się więc sama do zakładu, gdzie jej oznajmiono ,iż przedmioty te zostały już sprzedane na ostatniej licytacyi w grudniu. Tym czasem ,jak wynika z protokółu, zastaw sprzedany został dopiero w kwietniu.

Przewodniczący zapytuje Angelusa, w jaki sposób to się stało.

Obwiniony: Pani ta przychodziła do mnie o ile pamiętam, nie z kartką zastawniczą, lecz z notatnikami. Gdy następnie przybyła do mnie z kartką niebieską, a kolor ten oddany został na licytację w grudniu, wówczas oznajmiłem jej , że rzeczy zostały sprzedane.

Szkodę poniesioną przez świadka obliczają rzeczoznawcy 6 koron.

Świadek pani Eufrozyna Krowicka zastawiła kwit na futro, którego wykupić nie mogła i przybyła z wiosną zeszłego roku do zakładu celem prolongowania. Wówczas Angelus oznajmił jej, żefutro zostało sprzedane; później na prośby świadka uspokoił ją Angelus, że futro jest jeszcze w zakładzie ale trzeba złożyć na prolongatę 8 koron. Świadek nie miał tej sumy; miesiąc później powiedziano jej że futro zostało naprawdę spedane.

Obwiniony zaznacza że futro miał prawo sprzedać, gdyż nie zostało prolongowane.

Następnie odczytano zeznania pani Wandy Strumiłowej, która zastawiła w zakładzie Angelusa futro wartościowe. Nie mogąc go wykupić prosiła Angelusa by zastawu nie dawał na licytacyę, co ten jej obiecał. Mimo to gdy w jakiś czas świadek zgłosił się po futro dowiedział się ,że zostało sprzedane i to ze stratą. Świadek nadmienia, że mąż jej widział owo futro u wspólnika Angelusa. pana Konstantego Górskiego.

Dalszym świadkiem jest pan Jan Jachimski ,kuśnierz i taksator futer u którego równierz zastawy te były w przechowaniu. Zastaw odbywał się w ten sposób, że strona oddawała futro do przechowania za kwitem ,który następnie zastawiała w zakładzie Angielusa. Inne banki zastawnicze w ten sposób zastawu nie przyjmowały. Gdy miała się odbyć licytacya Angelus podawał świadkowi wykaz futer mających zostać sprzedanymi, a on je oddawał do zakładu za zwrotem kwitu. Co się później z temi futrami działo świadek nie wie.

Świadek pani Bożena Rogojska zeznaje pod przysięgą. Zastawiła większą ilość kosztowności ,a następnie prosiła Angelusa by przedmioty te spieniężyć, co też uczynił. Wartość przedmiotów podaje świadek mniej więcej na 1800 koron; tymczasem otrzymała od Angelusa tylko 600 koron. Jak się później okazało ,część kosztowności podarował Angelus swojej żonie.

Obrońca dr. Goldhammer zapytuje świadka, czy zastrzegła sobie kwotę sprzedaży lub też osobę której kosztowności mają być sprzedane.

Świadek objaśnia że podobnych zastrzeżeń nie robiłem. Angelus zapewnia że większej kwoty osiągnąć nie może, gdyż przedmioty nie posiadają znacznej wartości; uwierzyła więc jego słowom i kosztowności sprzedała za 600 koron.

Następnie przesłuchano jeszcze Bernarda Abdera, kuśnierza, na okoliczność kradzierzy futra zastawionego w zakładzie Angelusa, poczem przewodniczący rozprawę odroczył do dnia następnego.

KRONIKA.

Niewłaściwe miejsce obrały sobie pewne koła naszej młodzieży szkolnej na schadzki w kościele OO. Dominikanów podczas odprawionego tam w tym miesiącu o wieczornej porze nabożeństwa Różańcowego. Wiele osób z miasta zwraca się do nas od paru dni z żalem na to niestosowne zachowanie się grupy studentów, które co wieczór przeszkadza pobożnym w modlitwie.

W czytelni katolickiej polskiej w lokalu przy ulicy Siennej l. 5.) odbędzie się w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 6 wieczorem nadzwyczajne walne zgromadzenie członków. W braku kompletu odbędzie się zgromadzenie według postanowień statutów.

Kradzież. Józef Kalandyk, majster stolarski z Krakowa, mając podjęć kwotę 557 koron należną mu za ułożenie posadzki w budńynku salinarnym w Bochni, a nie wiedząc gdzie się udać z otrzymanym kwitem, poprosił o wyręczenie go w tem swego znajomego Jana Tabora, majstra stolarskiego wBochni. Ten podjąwszy pieniądze wczoraj w południe, nie pokazał się już wcale i jak stwierdzono wyjechał w stronę Krakowa. Poszkodowany zawiadomił o tem tutejszą dyrekcyą policyi, która czyni energiczne poszukiwania za sprawcą.

Telegramy

Budapeszt. 10. Października. (Tel. Wł.) komisya postanowiła nie wnosić w Sejmie o postawienie w stan oskarżenia gabinetu bar. Fejerwarego, dlatego, że według regulaminu izbowego sprawa ta przyszła by dopiero na drugim posiedzeniu na stół izby, a tymczasem Fejerwary nie dopuści do drugiego posiedzenia.

Budapeszt. 10. Października. (Tel. Wł.) Parlament węgierski zostanie odroczony do 19. grudnia.

Berlin. 10. Październ. (Tel. Wł.) Tutejszy (Lok. An.) dowiaduje się, że w Afryce wschodniej Niemcy ponieśli nową klęskę.

Miejscowość Kisidża została spalona. Kapitan Fleisch spieszy zpomocą garstce niemieckiej, zamkniętej wblokhauzie.

WYDAWCA: *Dr. ANTONI BEAUPRÉ.*
REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:
JAN GRZYWIŃSKI.

Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem S. Szembeka

Za nadesłaniem przekazem kwoty **2 kor. 40 hal.**

Księgarnia katol. Dr. W. Miłkowskiego

w Krakowie, ulica św. Jana l. 6 (Hotel Saski), otrzymuje się odwrotną pocztą frankó.

Najmniejszą książeczkę

do modlitwy ⁷/₅ centymetrów p. t.:

Książeczka miniaturowa przez *O. S. B. Tow. Jez.*

Prześliczny druk i papier, elegancka oprawa w skórkę, wyborowa treść odznaczają to wydawnictwo, jedyne w swoim rodzaju, przeznaczone dla inteligencyi.

Taż sama książeczka jest także w oprawach zbytkownych od 5.50 kor aż do 11.50 kor., porto 40 hal.

Tamże wyszedł: *Najtańszy przewodnik po Krakowie.* Cena 20 hal.

Józef Warski, *zegarmistrz,* Kraków, plac Marjacki l. 3

poleca swój **skład zegarów, zegarków i biżuteryi.**

Specjalista w naprawach zegarków kieszonkowych i zegarków antyków.

Ceny niskie, wykonanie sumienne. 1466

M. Jaubowski w Krakowie

poleca **Magazyny własne bogato zaopatrzone**

w Krakowie, Sukiennice 26 i 27, we Lwowie, pl. Marjacki 10

Sprzedaje po cenach najniższych: Wyroby z nowego srebra srebrzone, czyli z tak zwanego chińskiego srebra, z bronzu i ze srebra prawd. 13 próby, ze złota dla użytku kośc. i domow.

NACZYNIA i ZASTAWY STOŁOWE

Osoby żądające ulg w wypłatach zechcą zgłaszać się do kantoru przy ulicy Kanonicznej Nr. 16 w Krakowie. 1929 6

Medal bronzowy z wystawy rękodzielniczo-przemysł. w Krakowie r. 1870.

1865 0

Magazyn futer A. JACHIMSIEGO

w KRAKOWIE, ulica Grodzka L. 14 i 16,

(założony w roku 1825),

poleca w wielkim wyborze gotowe futra męskie i damskie najświeższych fasonów rotundy, garnitury, czapki, kołpaki, zarękawki do polowania itd. Pracownia przyjmuje zamówienia oraz wszelkie reperacye i uskuteczniа takowe punktualnie po cenach umiarkowanych.

Na składzie utrzymuje materyały na wierzchy męskie i damskie z najpierwszych fabryk francuskich, angielskich i krajowych. — **Przyjmuje futra pod gwarancyą do przechowania przez lato.**

Medal srebrny Ministerstwa handlu z wystawy krajowej w Krakowie 1877.r.

Singera maszyny do szycia

Niedoścignionej jakości z gwarancyą na 5 lat sprzedaje na spłaty. **Jedyna u nas najpewniejsza gwarancya,** wobec posiadania konces. zakładu mechanicznego.

Wielki skład części do maszyn i główny warsztat reparacyjny. 1895 0

Niemetz i Sp. Kraków, Szewska 2.

Największy Zakład Pogrzebowy

Jana Wolnego

Główny skład i fabryka trumien ul. ś. Tomasza

(przy placu Szczepańskim). Telefon Nr. 531. Filja ul. Kopernika l. 6

Zarząd urządzą pogrzeby dla wszystkich stanów, załatwia sam wszystkie formalności, uchylając pozostałej rodzinie wszelkich trudów. Również podejmuje się przewozu zwłok do wszystkich krajów Europy

Posiadając własne KATAKUMBY, odstępuję miejsca pojedyncze na wieczne czasy, lub przyjmuję zwłoki do tymczasowego przechowania.

UWAGA. Niektórzy z przedsiębiorców krakowskich ogłaszają się, iż mają własny wyrób trumien, co jest niezgodne z prawdą, gdyż żaden z nich nie ma fachowego uzdolnienia, a tem samem i trumien on wyrabiać nie wolno, a tylko ja jako majster stolarski prawo to mam i faktycznie trumny wyrabiam.

Ochrona kobiety!

książka bardzo ważna

dla każdej kobiety i rodziny przez lekarza dla kobiet Dra Hartmann. wysyła dyskretnie za nadesł, 90 hal. w markach p. Emma KOHLEN Dresden, Grünestrasse 17.

1936 15

Pracownia sukien damskich

Maryi Dinerównej

przybyłej ze Lwowa,

przy ulicy Floryańskiej L. 33 II piętro w Krakowie. 1884 0

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawieczyzny wchodzące, oraz udziela **lekcyi kroju** według najnowszego systemu. Ceny umiarkowane.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód miner. sztucznych i specjaln. leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA I CHMURSKI

w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 4.

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak., polecone przez toż Towarzystwo 3200

WODY MINERALNE SZTUCZNE

odpowiadające składem chemicznym wodom:

Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Kissingen,

tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz wody mineralne normalne z przepisu prof. **Jaworskiego.** Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach Cenniki na żądanie darmo.

Bazar krajowy w Krakowie

róg Głównego Rynku i ul. Brackiej

poleca w wielkim wyborze:

Kilimy w najnowszych stylowych rysunkach Makaty Buczackie i Andryehowskie

złotem i srebrem przetykane. 2096 5

Portyery kilimowe i „Dzim Dzim" z Wiązowny.

Chodniki w różnych kolorach.

Mamy zaszczyt zawiadomić, że

ZWIĄZEK HANDLOWY KÓŁEK ROLNICZYCH

przenosi swoje

biura, sklepy i składy towarów z wynajmowanych przy ul. Pijarskiej l. 43 i 13 lokulow - - - - - -

do WŁASNEGO DOMU

PRZY PLACU SZCZEPAŃSKIM l. 6.

Poświęcenie nowego lokalu odbędzie się w niedzielę 8 b. m. a otwarcie obydwu sklepów (spożywczego i rolniczego) nastąpi w poniedziałek w dniu 9 b. m.

2091 3 Z poważaniem

Dyrekcya.

Jedynym, prawdziwym angielskim



środkiem piękności

jest **Balassa** prawdziwe angielskie

Mleko Ogórkowe

które usuwa natychmiast piegi, plamy wątrobiane, pryszcze liszaje i t. p. i nadaje obliczu świeży młodzieńczy wygląd. Całkiem nieszkodliwe. 184

C. Balassa-s Apotheke

BUDAPEST Erzsébetfalva.

Do nabycia w Krakowie u REIMA i Sp. i w każdej aptece i w droger., we Lwowie S. Hay, nadw. aptekarz. M. Schwaiz, Przemyśl.

Zarząd dóbr Głębowice, poczta Polanka wielka.

Odpowiadając na liczne zapytania donosimy najuprzejmiej, że i w tym roku, jak poprzednio, od 1-go października począwszy rozsyłać będziemy naszą 2071 5

Wyśmienitą Polską kapustę kiszoną

w czterech gatunkach po 17, 15, 14 i 12 koron za 100 kilogr. loco stacya kolejowa Zator w nowych cebrach z miękkiego drzewa brutto za netto od 25 kgr. począwszy.

W razie przysłania opłatnie do Zatora własnego naczynia na kapustę **obniżamy cenę kapusty o 10%.** — Na żądanie dodajemy do kapusty kminek, całe główki kapusty i jabłka.

Zamówienia przyjmuje również Krajowy Związek przemysłowy Lwów, Słowackiego 18

Realność

tuż pod Krakowem w najpi kniejszej i najzdrowszej okolic składająca się z willi i 5 mor gów gruntu z inwentarzami i zbi rami do sprzedania lub zami ny. Adres w Administr. 208

Kucharka

dobra i uczciwa w średnim wi przyjmie miejsce zaraz. Kraków Mikołajska l. 24 B. K. parter] na pra c

Biedna wdowa

po buchalterze kupieckim poz stająca w ostatniej nędzy z p wodu że prawie oсiemniała zapracować nie może, pr Szanow. Publiczność, o dat które przyjmuje Admin. »Głosu Narodu«. 2058

Restauracya

w większem mieście powiatowem. w którem jest sąd powiat., star ptwo, gimnazyum i wielki zak przemysłu monopolowego mieszcz ca się w obszernym lokalu (buf sala bilardowa z bilardem, 2 poko kuchnia i pryw. mieszkanie) z b dzo liczną i stałą klientelą jest z p wodu choroby właściciela pod ko rzystnymi warunkami do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje administracya pisma pod „Restauracya". 2078 3

Papuga

zielona, średniej wielkości, z klatką piękną za 20 koron, różne wyborowe przedmioty ze szkła, porcelany, kilka sztuk salonowych mebli, piecyk naftowy salonowy i t. p. do sprzedania z powodu braku miejsca. Ogrodowa 3, piętro I, codziennie od 3 do 5 popołudniu. 2049 3

Do sprzedania

Filmy paryskie oryginalne czyli obrazy żywe kinematograficzne dla reprodukcyi do 1000 metrów, składające się z 30 obrazów prawie nowych.— Nadto tuba wielka, niklowa, wraz z postumentem pod gramofon i aparat do oświetlenia karbitem (acetylenem). Wspaniałe do większych oświetleń! Adres: Fr. Kapłański, Kolejowa 7. 2001 10

! „Interes" !

Zastępstwo

na całą Galicyę i Bukowinę, pewnego, nowego, technicznego, wynalaz'u, jest na bardzo korzystnych warunkach 2055 3 do odstąpienia.

Kapitał potrzebny gotówką 5000 koron.

Wiadomość w Agencyi „Saekular" Kraków, Hotel Saski.



Proszę zażądać!

zadarmo i opłatnie mó bogato ilustrow. cen nik obejmujący przeszło 600 rycin doskonałych tanich i trwałych zegarków oraz przedmiotów ze złota i srebra

Hanns Konrad

Pierwsza Fabryka Zegarków

Brüx Nr. 1450

(Czechy).

Prawdziwy srebrny remontoir zł. 3·80 z podwójnemi kopertami złr 5·75. Prawdziwy srebrny łańcuszek zł 1·20, 1·50, 1·80, stosownie do wagi. Prawdziwy amer. niklowy remotoir, kotwicowy system Roskopf Patent, wraz z nikl. łańcuszkiem i skurzanym futerałem złr. 2·25, 3 sztuki 6.50, 6 szt. 12·50. Ten sam z podwójnymi kopertami za sztukę złr. 3·50 Budzik niklowy zł. 1·45, 3 sztuki złr 4, z tarczą świecącą w nocy złr 1·65, 3 szt. 4.50. Żadnego ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pienię dzy. Dla każd. zegarka 3 lata piśmi gwarancyi. 1724 3

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Dr Antoni Beaupré. W Drukarni »Głosu Narodu« w Krakowie, pod zarządem S. Szepowicz